



Muzeum Historii Katowic

Justyna Jarosz

# *Kobieta odświętna*

*czyli Ślązaczka w stroju ludowym*





Muzeum Historii Katowic

Justyna Jarosz

***Kobieta odświętna***  
*czyli Ślązaczka w stroju ludowym*

Katowice 2014





# Wstęp

Gdy zwiedzamy wystawy muzealne, prezentujące kulturę danego regionu, często możemy zobaczyć, jak wyglądał tamtejszy strój ludowy. Strojem ludowym określamy dzisiaj odzież, w którą ubierano się niegdyś na wsi na specjalne okazje, święta. Jest to strój bogaty i ozdobny. Różni się od prostej odzieży noszonej dawniej na co dzień, do pracy. Jest ciekawszy, więc poświęca się mu najwięcej uwagi i prezentuje na wystawach.

Niekiedy można zobaczyć fotografie przedstawiające ludzi w pełnym odświętnym stroju przy pracy, np. orzących pole, gotujących w kuchni. Są to sceny pozowane. W strojach ludowych nigdy nie pracowano! Były one szanowane i dbano, aby się nie zniszczyły.

Strój ludowy przekazywał wiele informacji. Na pierwszy rzut oka można było bardzo dużo dowiedzieć się o osobie, która go nosiła. Krój i kolor podkreślał odmienność regionalną. Mieszkańcy danej wsi poznawali od razu na jego podstawie, kto jest swój, a kto obcy. Strój łączył ludzi, powodował, że czuli się członkami jednej społeczności. Zakładając go w dni świąteczne, podkreślano ważne momenty w życiu. Stanowił wartość materialną, bo jego elementy były drogie. Eksponowano nim swoje bogactwo. Stanowił pamiątkę rodzinną przekazywaną w spadku młodszym pokoleniom. Odróżniał mężatki od panien,

kawalerów od żonatych. Dawniej szycie i wyszywanie było konieczną umiejętnością kobiety. Po wyglądzie stroju można było ocenić pracowitość i staranność panny.

Największy rozwój odświętnego stroju ludowego przypadł na przełom XIX i XX w. Rozwijający się przemysł wpłynął na bardzo wiele dziedzin życia. Polepszył się los mieszkańców wsi. Pojawiła się możliwość pracy w przemyśle, a więc częściej kontaktowano się z miastem, gdzie stykano się z różnymi nowościami. Tkaniny i ozdoby wcześniej wykonywane ręcznie zastępowano wyrobami maszynowymi.

Uproszczenie techniki wykonania i szeroka dostępność materiałów, a także bogacenie się ludzi spowodowały zmiany w stroju ludowym. Polegały one przede wszystkim na upiększaniu go. Użyte lepsze tkaniny, gotowe i ciekawe ozdoby, ładniejsze kolory spowodowały, że strój ludowy stał się bardziej ozdobny.

Obecnie zmieniły się także materiały używane do szycia strojów. Najmniejszym zmianom uległo wzornictwo. Ozdobne hafty na *kabotkach*, *żywotkach* czy *jaklach* naśladują te dawne.

Strój ludowy do dziś jest ciekawym i ważnym elementem kultury danej społeczności. Jest przedmiotem dumy, „przechowuje” historię danego regionu. Na podstawie ludowego stroju można do dzisiaj rozpoznać, kto skąd pochodzi, z jakim regionem się utożsamia. Dzięki naszemu katalogowi, mamy nadzieję, Czytelnik będzie umiał rozpoznać po najważniejszych elementach stroju, z kim ma do czynienia.

Temat strojów ludowych jest interesujący i bardzo szeroki. W niniejszej publikacji zawarto podstawowe i najbardziej ogólne, ale też najważniejsze informacje dotyczące trzech wybranych

strojów – bytomsko-rozbarskiego, cieszyńskiego i górali śląskich – występujących na terenie obecnego województwa śląskiego. Prezentujemy tu jedynie stroje kobiece, ponieważ są one bardziej ozdobne, różnorodne i składają się z większej liczby elementów niż stroje męskie. Co ciekawe, kiedy męski strój ludowy został zastąpiony przez miejski garnitur, kobiety nadal podtrzymywały tradycję noszenia strojów ludowych. W dzisiejszych czasach panie również mają zwyczaj ich noszenia, prezentując się w czasie różnych uroczystości.





Antoni Szpyrc, *Górnolężycy w strojach ludowych*, 2013, fot. P. Sobański, wł. MHK



## *Strój bytomsko-rozbarski*

Strój bytomsko-rozbarski jest jedną z odmian stroju używanego na terenie przemysłowej części Górnego Śląska. Jest najbardziej charakterystycznym i najczęściej spotykanym strojem na tym terenie. Nazywany jest także bytomskim lub rozbarskim. To określenie pochodzi od nazwy miasta Bytomia i jego obecnej dzielnicy – Rozbarku, ale zasięg występowania tego stroju jest znacznie szerszy.

Strój ten ma wiele wersji. W zależności od uroczystości, świąt, pory roku czy zamożności kobiety mogły dobrać różne jego elementy. Jest także zróżnicowany lokalnie. Jego podstawowe elementy mogą nieco różnić się od siebie. Różnie bywają też gwarowo nazywane.

Przełom XIX i XX w. był najlepszym czasem dla rozwoju stroju bytomsko-rozbarskiego. Prężnie rozwijający się przemysł przyciągał na te tereny ludzi z różnych zakątków Polski, co też wpłynęło na różnorodność stroju.

W czasach germanizacji strój bytomski stał się symbolem polskiej kultury. Nosząc go, ludzie demonstrowali przynależność do polskiego narodu.



*Druźbowie, Katowice, brak dat., wł. MHK*

### Strój bytomsko-rozbarski, czyli co widać na pierwszy rzut oka

Strój ten jest najbardziej zróżnicowany spośród strojów opisywanych w tym katalogu. Kobiety mają do wyboru trzy wersje stroju odświętnego. Do *kiecki* z fartuchem – *zopaską* – można dobrać *kabotek* i *wierzcheń*, *jaklę* lub *kabotek* i chustę – *merynkę*.

*Wierzcheń* przypomina kamizelkę i ubierają się weń kobiety niezależnie od wieku. Szyje się go z czerwonego, granatowego lub czarnego materiału. Wzdłuż głęboko wyciętego dekolotu ma naszytą zmarszczoną wstążkę w kwiatowy wzór. Zapinany jest z przodu na guziki. Po obu stronach zapięcia naszywa się poprzeczne sznureczki zakończone pomponikami – *chwościami*. W części tylnej, u dołu, *wierzcheń* ma rozcięcie z kilkoma trójkątnymi klapkami – *tackami*, *kaletkami*.

Kobieta może przyozdobić *wierzcheń* wstążkami – *szlajfkami* – i zawiesić na szyi czerwone korale z krzyżykiem.

*Wierzcheń* w pasie musi być schowany pod fartuchem, a miejsce to dodatkowo przykrywa malowana *szlajfka*.



*Wierzcheń*, Górny Śląsk, II poł. XX w., fot. P. Sobański, wł. MHK





Wierzcheń zakłada się na białą koszulkę – *kabotek*.  
Spod gorsetu widać jego rękawki sięgające do łokcia. Na ich  
końcach i przy szyi *kabotek* ma doszytą cienką koronkę – *kryzę*.



*Kabotek*, Górny Śląsk, II poł. XX w., fot. P. Sobański, wł. MHK



*Jakla*, Górny Śląsk, II poł. XX w., fot. P. Sobański, wł. MHK

Inną formę ubioru zakrywającą górną  
część ciała stanowi *jakla*. Ma ona zawsze długie  
rękawy zwężane przy dłoniach. Luźno puszczone  
nachodzi na biodra, a z tyłu jest lekko zaokrąglona.  
Odświętna lub zimowa *jakla*, szyta najczęściej  
z aksamitu lub pluszu, ma kolor czarny. Można ją  
ozdobić fabryczną koronką, w tym samym kolorze,  
naszywając ją wzdłuż zaplecia, po obu stronach,  
oraz wokół dolnego brzegu i mankietów. Czarna  
*jakla* pasuje na każdą okazję.



*Kobiety w czarnych jaklach*, Katowice-Załęże,  
lata 20. XX w., wł. MHK

### Ciekawostka

Dawniej nawet panna młoda ubierała się w czarną *jaklę*, ozdobioną żółtymi koralami i zieloną wstążką.



Para młoda, Górný Śląsk, brak dat., wł. J. Jarosz



*Jakle* – białe, płócienne lub flanelowe są haftowane w motywy kwiatowe. Wszyty wzór układa się pasowo w tych samych miejscach, gdzie czarna *jakla* ma wszytą koronkę. W białe *jakle* kobiety ubierały się zawsze w święto Bożego Ciała, ale także w letnie niedziele.



*Jakla* haftowana ręcznie, Górný Śląsk, II poł. XX w., fot. P. Sobański, wł. MHK

Dolną część stroju stanowi kiecka i zakrywający jej przód szeroki fartuch – *zapaska*. Uszyta jest ona z różnych materiałów. Tkaniny te mogą być drukowane w chińskie lub kwieciste wzory lub malowane albo wyszywane w bukiety kwiatów. Kiedyś najdroższe były fartuchy tzw. chińskie – jedwabne lub adamaszkowe. Długość fartucha powinna być prawie równa z długością *kiecki*, jego szerokość natomiast uzależniona była dawniej od zamożności właścicielki.

Fartuch ręcznie malowany i wzory fartuchów, Górny Śląsk, II poł. XX w., fot. P. Sobański, wł. MHK



Bogatsze Górnoślązaczki miały fartuch szeroki, zakrywający większą część przodu *kiecki*.

Odkryte boki i tył *kiecki* ułożone są w drobne fałdki. Tylko niewidoczna część nie jest plisowana. Dawniej plisowane *kiecki* były bardzo drogie, bo zużywano na nie więcej materiału. Stąd do dzisiaj, z wrodzonej oszczędności, kobiety starają się nie siadać na pliskach, podnosząc *kieckę*.

*Kiecka* zszyta jest na stałe ze stanikiem – *lajbikiem*. Tej części stroju nigdy nie widać, zakrywa go *kabotek* lub *jakła*. *Kiecki* najczęściej mają kolor fioletowy, czerwony czy purpurowy. Można też spotkać czarne, granatowe i zielone.

Sylwetka kobiety w stroju bytomsko-rozbarskim ma przypominać stożek, czyli rozszerzać się ku dołowi. Aby to osiągnąć, niektóre kobiety muszą się pogrubić.

*Kiecki*, Górny Śląsk, II poł. XX w., fot. P. Sobański, wł. MHK



## Ciekawostka

Dawniej chudą kobietę kojarzono z chorobą lub biedą. Górnoślązaczka musiała mieć obfite kształty. Dlatego mniej pokaźne niewiasty „poprawiały” swoją sylwetkę, zakładając kilka warstw spódnic.

Ciekawym rozwiązaniem była też *kiełbasa* lub *kiełbaśnica* – wypchany walek wiązany w pasie pod ubraniem. Nadal jest to dobry sposób, aby zbyt chude kobiety ładnie wyglądały w stroju bytomsko-rozbarskim.

Spódnice miały jeszcze jedną funkcję praktyczną. Wierzchnia mogła służyć za okrycie.

W czasie złej pogody kobieta zarzucała ją sobie na głowę i ramiona.



*Druhnna w stroju śląskim, Piekary Śląskie, lata 30. XX w., wł. MHK*

## Ciekawostka

Dół *kiecki* obszywa się tasiemką – *szczotką* – która zabezpiecza materiał przed zniszczeniem. Obecnie wykorzystuje się taką samą tasiemkę, jaką księża mają doszytą do sutann.

Na zabawę zamiast *wierzchnia* młode dziewczyny zakładały czasem chustę – *merynkę*, czyli jasną, wełnianą chustę z frędzlami, drukowaną lub haftowaną w kwiaty. Ubierały ją na plecy, a końce zakładały po przekątnej na piersiach i wiązywały z tyłu lub chowały w *zapaskę*.

W stroju odświętnym panny noszą grubo wianek – *galandę* – zrobioną z kolorowych, sztucznych kwiatków i szklanych koralików. Z przodu *galanda* ma dużą różę. Wianek zakrywa włosy u nasady, a koraliki wiszą nad czołem. Z tyłu doczepiona jest kolorowa, opadająca na plecy wstążka.



*Młoda Ślązaczka, Górny Śląsk, lata 30. XX w., fot. J. Dańda, wł. MHK*

Fragment *kiecki* ze *szczotką*, Górny Śląsk, II poł. XX w., fot. P. Sobański, wł. MHK



Fragment *merynki*, Górny Śląsk, II poł. XX w., fot. P. Sobański, wł. MHK



*Galanda*, Górny Śląsk, poł. XX w., fot. P. Sobański, wł. MHK



Purpurka, Górny Śląsk, poł. XX w.,  
fot. P. Sobański, wł. MHK

Mężatki koniecznie muszą zakrywać włosy chustką – purpurką – lub czepcem – budą.

Purpurka jest koloru czerwonego lub bordowego. Wokół czterech brzegów ma nadrukowany szeroki pas z motywem kwiatów i liści. Aby założyć tę chustkę, trzeba ją złożyć na pół w trójkąt. Z tyłu wiąże się ją na różne sposoby, ale zawsze musi pomóc druga osoba.



Pomoc przy wiązaniu purpurki, Górny Śląsk,  
lata 30. XX w., fot. J. Dańda, wł. MHK



Antoni Szpyrc, *Wiązanie purpurki*, 2013, fot. P. Sobański, wł. MHK

Biała *buda* otacza głowę, jak czepek. Przy brzegu ma doszytą szeroką, delikatną koronkę. Z przodu *budę* może zdobić szeroka, malowana wstęga, wszyta po dwóch stronach czepek.



Oscar Auders, *Bogata wieśniaczka*, przełom XIX i XX w., wł. MHK



*Buda*, Górny Śląsk, II poł. XX w., fot. P. Sobański, wł. MHK

### Ciekawostka

W czasie *oczepin* uroczyste przyjmowano pannę młodą do grona *mężatek* przez zdjęcie jej *galandy* i założenie czepek.

Ważny, kolorowy akcent stroju bogatych kobiet stanowiły, zazwyczaj pomarańczowe, żółte, czerwone lub zielone, chusty – *szpigle*, *szaltuchy*, *chusty tureckie*. Różniły się one materiałem – świąteczne produkowano z lepszych tkanin. Grubość noszonych chust zależała od pory roku. Każdą chustą można się było okryć, ponieważ pozwalały na to jej rozmiary (3 m na 1,5 m).



*Ślązaczka w chuście tureckiej*, Katowice, 2013, fot. M. Wola

## O stroju w szczegółach, czyli jego najbardziej charakterystyczne elementy

Wiemy już, z jakich części składa się kobiecy strój bytomsko-rozbarski. Teraz przyjrzymy się szczegółowo najbardziej charakterystycznym jego elementom.

### Korale

Korale zrobione z prawdziwego koralowca są najcenniejszą ozdobą stroju. Ze względu na naturalny surowiec nazywa się je *korale prawe*. Każdy paciorek ma owalny (beczułkowaty) kształt i nawleczony jest przez środek na nitkę. Kobieta może nosić kilka sznurów koralii. Niegdyś ich liczba zależała od zamożności właścicielki stroju, ponieważ *korale prawe* były bardzo kosztowne. Oprócz tego, że pięknie wyglądały, pełniły też funkcję magiczną. To znaczy wierzono, że chronią przed złymi mocami i chorobami.

*Korale prawe* były najbardziej cenione i pożądane, ale nie każda kobieta mogła je kupić. Dlatego ich zamiennik stanowiły korale sztuczne – *lewe*. Te korale wytwarzano z porcelany, szkła lub tworzywa sztucznego. Paciorcom nadawano okrągły lub beczułkowaty kształt.



*Korale prawe*, Górny Śląsk, I poł. XX w., fot. P. Sobański, wł. MHK

## Ciekawostka

Na mniej uroczyste okazje i na co dzień kobiety stroją się w żółte korale – *żigłoki*. Kiedyś wyjątkiem było wesele – panna młoda nie mogła mieć nic czerwonego. Wierzono, że przyniesie jej to pecha. Żółte korale ślubne często robiono z bursztynu, ponieważ wierzono, że podobnie jak czerwone chronią przez złymi mocami.

Dodatkowym elementem koralu, niezależnie od ich koloru, jest krzyż, czasem medalik. Przywiązuje się go wstążką na środku

najdłuższego sznura. Najcenniejsze są krzyże pozłacane lub odlane ze złota. Jednak ze względu na cenę najczęściej spotyka się krzyże tombakowe lub pakfongowe, czyli wykonane ze stopu miedzi i cynku imitującego złoto.

Krzyż do śląskich koralu ma charakterystyczny wygląd. Przecięcie ramion często zdobi motyw roślinny – gałązki lub różnej wielkości kwiatuszki. Na czterech końcach krzyża spotykamy trójkątne wcięcie.

Czerwień lub żółć koralu pięknie odznacza się na czarnych *jaklach* lub białych *kabotkach*.



Korale lewe, Górny Śląsk, I poł. XXI w.,  
fot. P. Sobański, wł. MHK



Krzyże do koralu, Górny Śląsk, II poł. XX w.,  
fot. P. Sobański, wł. MHK



## Malowane wstążki i fartuchy

Pomysł malowania fartuchów i wstążek pojawił się, kiedy nie można było kupić takich produkowanych fabrycznie. Motywy i technika były takie same przy malowaniu zarówno wstążek, jak i zapasek. Kobiety malowały tkaninę, zawsze w motywy roślinne, farbami olejnymi. Ten sam wzór powtarzał się na całej powierzchni. Bukiety kwiatów rozmieszczano w pewnym porządku, regularnie na całej szerokości zapaski.

Typowymi wzorami na wstążkach są pojedyncze kwiaty lub mniejsze bukiety.

Wstążki malowane ręcznie, Górny Śląsk, II poł. XX w.,  
fot. P. Sobański, wł. MHK



Malowanie wstążki do stroju, Katowice, 2013, fot. P. Sobański, wł. MHK

Kolorowych wstążek zakłada się dużo, zwłaszcza do *kabotka* i *wierzchnia*. Wiąże się je w różnych miejscach – w pasie z tyłu, wtedy długie końce puszczone są luźno; przy koralach z przodu i z tyłu, z tyłu *galandy* lub z przodu *budy*. Dawniej okazałość wstążek świadczyła o większej zamożności ich właścicielki.

Malowaniem zajmowały się kobiety obdarzone talentem artystycznym. Same wymyślały wzory, potrafiły dobrać kolory, znały technikę malarską. Takie specjalistki pracowały na zamówienie. W dzisiejszych czasach można kupić wytwarzane fabrycznie materiały, ale są osoby, które jeszcze potrafią malować na tkaninie.

Strój bytomsko-rozbarski łatwo rozpoznasz po: *galandzie*, malowanym fartuchu i wstążkach, a także po koralach z krzyżykiem



*galanda*

korale z krzyżykiem

malowane wstążki

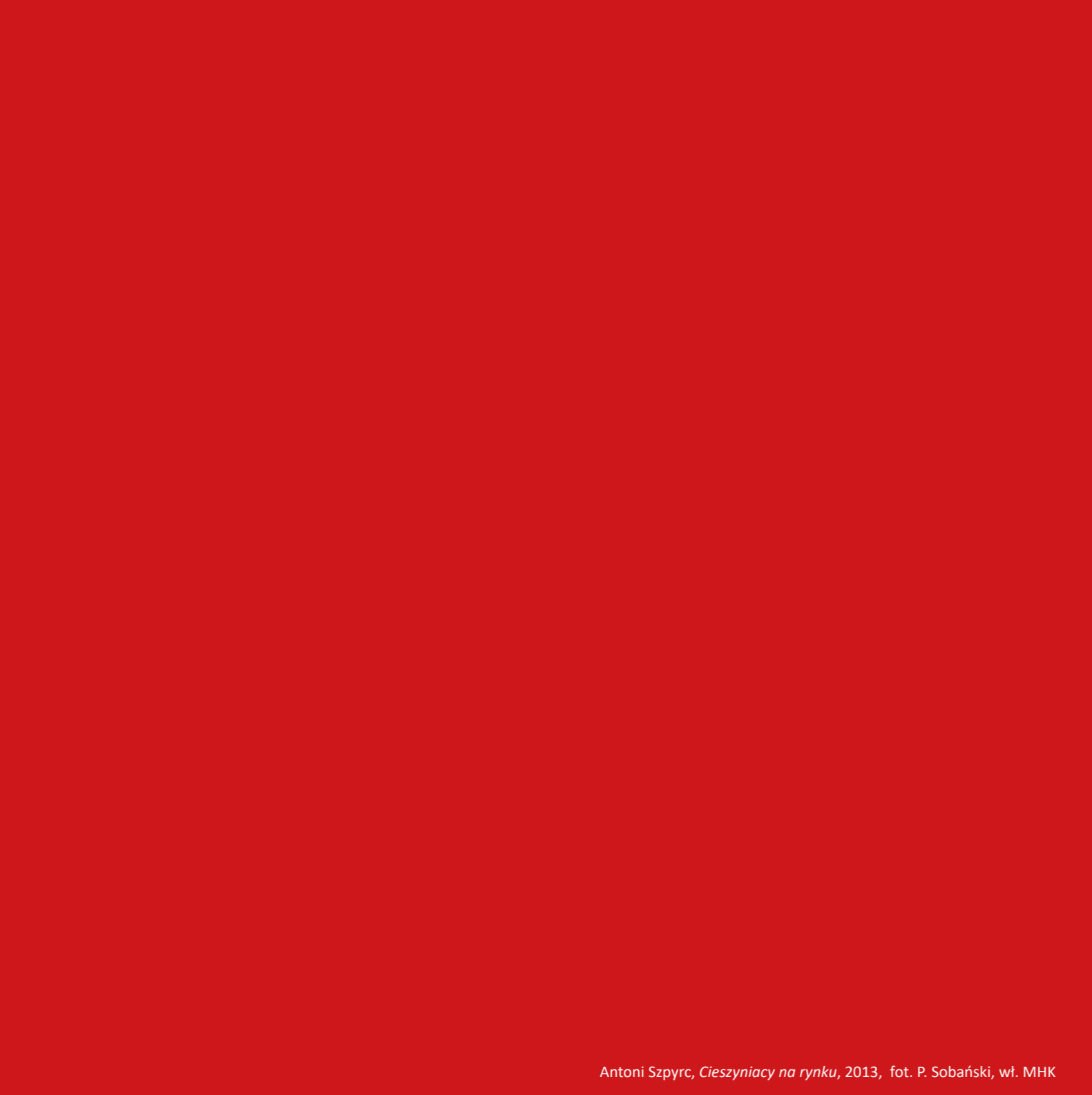
malowany fartuch

Antoni Szpyrc, *Młode Ślązaczki*, 2013, fot. P. Sobański, wł. MHK

...jeżeli rozpoznajesz te elementy w stroju, to znaczy, że widzisz strój bytomsko-rozbarski.







Antoni Szpyrc, *Cieszyniacy na rynku*, 2013, fot. P. Sobański, wł. MHK



## Strój cieszyński

### Na początek trochę historii

Cieszyn to stare, położone nad rzeką Olzą niedaleko gór Beskidu Śląskiego miasto z bogatą historią. Obecnie podzielony jest granicą pomiędzy dwa państwa – Polskę i Czechy. W dawnych czasach położenie to umożliwiało sprawną wymianę handlową. Do Cieszyna przyjeżdżali ludzie z całej okolicy, aby kupić najróżniejsze potrzebne wyroby. Kobiety mogły nabyć tu materiały konieczne do uszycia stroju odświętnego, zwanego dzisiaj cieszyńskim. Przedmiotem handlu były także gotowe jego części. Miejscowe hafciarki wyszywały gorsety – *żywołki*, a tutejsi złotnicy wykonywali srebrną biżuterię. Cieszyn był bogatym miastem, a jego mieszkańcy swoją zamożność podkreślali strojem.

Strój cieszyński powstał w Cieszynie, ale nosiły go także kobiety w okolicznych miastach – Skoczowie, Bielsku, Ustroniu, Wiśle, a w XVIII w. zaczęły w nim chodzić także mieszkanki okolicznych wsi. XIX w. przyniósł nowości techniczne, które usprawniły produkcję przemysłową. Pojawiły się przedmioty wykonane przez maszyny. Tkaniny, nici i ozdoby były łatwiej dostępne, a większy wybór materiałów spowodował, że strój cieszyński stał się jeszcze piękniejszy i bogatszy.

Cieszyński strój kobiecy składa się z elementów, których nie spotkamy w innych strojach ludowych w Polsce. Najpiękniejsze i najbardziej charakterystyczne są gorsety – *żywołki*, haftowane złotymi i srebrnymi nićmi, oraz bogata srebrna biżuteria, wykonywana metodą filigranu.



Grupa kobiet w strojach cieszyńskich, Śląsk Cieszyński, 1910–1930, wł. MC



Chusta cieszyńska  
zawiązana *na pidło*,  
Śląsk Cieszyński, 2013,  
fot. P. Sobański,  
wł. GOK w Golezowiu

### Strój cieszyński, czyli co widać na pierwszy rzut oka

Kobiecy strój ludowy przez lata niewiele się zmienił. Zarówno dawniej, jak i obecnie wygląda bardzo podobnie. Jedynie niektóre jego elementy mogły się różnić w zależności od wieku noszącej strój kobiety, jej zamożności czy okazji, na którą strój ten zakładała. Na przykład mężatki musiały nakładać zakrywającą włosy chustkę, odpowiednio zawiązaną z tyłu głowy.

Kompletem do chustki jest *naczótek* – delikatna siateczka zakrywająca czoło. Tak dawniej, jak i dziś *naczótek* wykonany jest z cienkich, białych nici szydełkiem lub metodą koronki klockowej.



Czepiec i *naczótek*, Śląsk Cieszyński, lata 60. XX w., wł. MC

*Naczółki*, Śląsk Cieszyński, I poł. XX w., wł. MC



Suknia cieszyńska, Śląsk Cieszyński, poł. XX w., wł. MC

Suknia ma zawsze ciemny kolor i składa się z dwóch elementów: *żywołka* i spódnicy. Każda z tych części powstaje osobno, ale zszyte razem na stałe tworzą suknię cieszyńską.

*Żywótek* to rodzaj aksamitnego, przeważnie czarnego, brązowego lub bordowego gorsetu. Tylną część *żywołka*, która zakrywa plecy, pokrywają bardzo starannie i ozdobnie wykonane hafty. *Żywótek* zawsze kończy się powyżej pasa.

Spódnica uszyta jest z czarnego lub brązowego, wełnianego materiału. Jej dolny brzeg obszywa się szeroką taśmą – *galonką* – zazwyczaj w ciemnoniebieskim kolorze.

*Galonka* chroni brzeg spódnicy przed zniszczeniem.

Przód sukni zakrywa fartuch uszyty z cienkiego, połyskującego materiału. Przewiązany w pasie powinien mieć taką samą długość, jak suknia. Kobiety mogą dobrać fartuch do danej okazji, np. jasny na wesele, ciemny na pogrzeb.

Suknia przepasana jest jasną wstążką zawiązaną z przodu na kokardę. Końce wstążki także powinny sięgać dołu fartucha i sukni.



Para dziewcząt w strojach cieszyńskich, Śląsk Cieszyński, przełom XIX i XX w., wł. MC



Fragment rękawa *kabotka*, Śląsk Cieszyński, XXI w.,  
fot. P. Sobański, wł. GOK w Goleszowie

Suknię cieszyńską zakłada się na *kabotek* – koszulkę z białego płótna. Jej bufiaste rękawy sięgające do łokcia najpiękniej prezentują się, gdy zostaną mocno wykrochmalone. *Kabotek* ozdobiony jest białym haftem na końcach rękawów, a także na stójce i wzdłuż środka koszulki.

Bardzo ważna i charakterystyczna dla stroju cieszyńskiego jest srebrna biżuteria. Obowiązkowo z przodu *żywołka* przyszywa się zapinki – *hoczki*. Muszą być takie same po obu stronach. *Kabotek* spina przy szyi okrągła broszka. Do biżuterii rzadziej noszonej należą napierśnik – *orpant* – i pas.

*Orpant* rozpina się z przodu *kabotka* pomiędzy dwoma ramiączkami *żywołka*. Składa się z kilku łańcuszków połączonych ze sobą. Pas stanowi najbardziej okazałą i najdroższą część stroju cieszyńskiego. Nie wszystkie kobiety noszą go, ponieważ zarówno dawniej, jak i dzisiaj mogą pozwolić sobie nań tylko te najbogatsze.

W miejskich księgach cieszyńskich zachowały się akta, które już od roku 1597 notują u mieszczan cieszyńskich *żywołki*, *oplecka*, *czepce*, *pasy srebrne*, *kabotki*, a więc wszystkie te składowe części stroju, które po dziś dzień dla tego stroju są charakterystyczne.

(Agnieszka Dobrowolska, *Żywotek cieszyński. Ze studiów nad strojem i haftem ludowym*, t. 2, Katowice 1930, s. 28)



Grupa dziewczynek w strojach cieszyńskich, Śląsk Cieszyński, 1900, fot. R. Jastrzembki, wł. MC

## O stroju w szczegółach, czyli jego najbardziej charakterystyczne elementy

Wiemy już, z jakich części składa się kobiecy strój cieszyński. Teraz przyjrzymy się szczegółowo najbardziej charakterystycznym jego elementom.

Współczesny *żywotek*, Śląsk Cieszyński, XXI w.,  
fot. P. Sobański, wł. GOK w Goleszowie



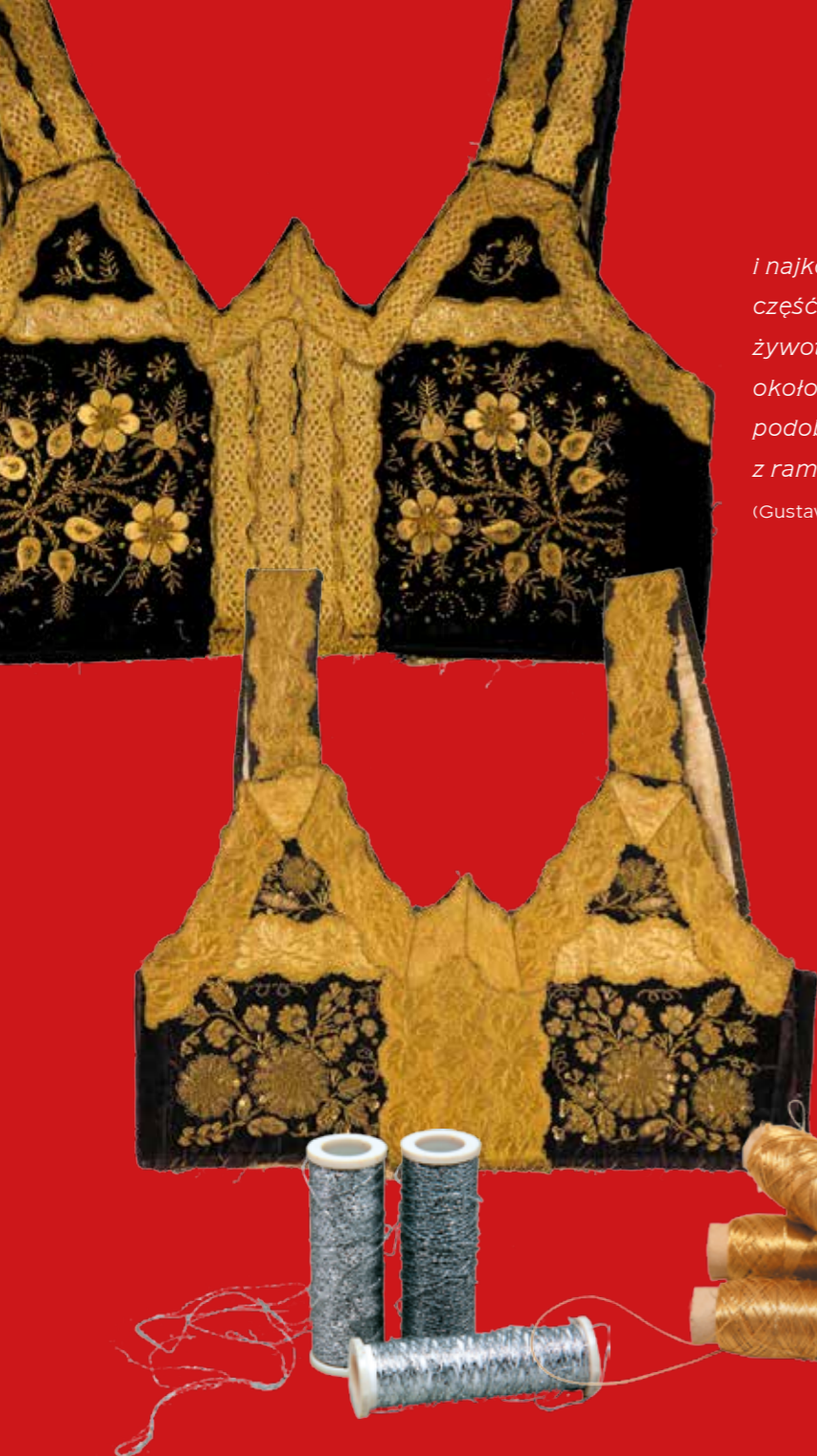
### Żywotek

Przez wieki wygląd *żywołka* niewiele się zmienił. Z takich samych elementów składają się te najstarsze, z muzealnych zbiorów, i te szyte współcześnie. Wszystkie *żywołki* mają: *oplecki*, czyli ozdobną część zakrywającą plecy. Częścią *oplecków* jest *szczytek* – trójkącik u samej góry na środku *oplecków*. Z przodu brzuch kobiety zakrywają *przedniczki*, czyli dwie osobne części razem z ramiączkami, na których suknią utrzymuje się na sylwetce.

Najstarsze *żywołki* są dużo niższe od współczesnych. Ze względu na niewielką ilość miejsca, którą można ozdobić, haft na nich jest mniejszy i zajmuje prawie całą powierzchnię *oplecków*. Z czasem *żywotek* stał się wyższy, dzięki czemu haft mógł zajmować więcej miejsca.



Żywotek z poł. XX w., Śląsk Cieszyński, wł. MC



*Jest to najpiękniejsza i najkosztowniejsza (poza pasem srebrnym) część stroju kobiecego. Pierwotnie najstarsze żywotki były bardzo niskie, na środku osi oplecka około 8 cm wysokie. Żywotki najdawniejsze podobne były nie do gorsetu, ale raczej do pasu z ramiączkami.*

(Gustaw Fierla, *Strój cieszyński*, Czeski Cieszyn 1977, s. 22)

Najskromniejsze żywotki mają dekorację jedynie z taśmy – galonu – różnej szerokości. Naszywa się ją wokół brzegów żywotka, po zewnętrznej krawędzi, przez jego środek kilka taśm obok siebie, tak aby tworzyły gruby pas.

Najbardziej charakterystycznym haftem na żywotku jest haft wypukły w kolorze złotym lub srebrnym. Obowiązywała i obowiązuje nadal zasada, że złotymi nićmi wykonuje się haft na bordowym materiale, a srebrnymi nićmi – na czarnym.

Żywotki, Śląsk Cieszyński, początek XX w., wł. MC

Wyszywaniem żywotków zajmowały się wyczone hafciarki, ponieważ jest to trudna technika. Wygląd haftu najbardziej zależał od ich pomysłowości i talentu. Artystki czerpały inspiracje z przyrody. Dlatego typowym wzorem do dzisiaj jest motyw kwiatowy, zebrany w dwa duże bukiety – koniecznie jednakowe po obu stronach oplecków.



Haftowanie żywotka, Goleiszów, 2013, fot. P. Sobański, wł. MHK



Tekturowy podkład do haftu, Cieszyn 2009, fot. J. Jarosz, wł. J. Jarosz



### Ciekawostka

Hafty na żywotku nie powtarzają się, ponieważ każda hafciarka mogła dodać coś od siebie. Dlatego nie ma dwóch takich samych żywotków.



Dawniej materiały, z których robiono *żywołek*, były bardzo drogie, samo wykonanie złotego lub srebrnego haftu także sporo kosztowało. Dlatego powszechnie zaczęto używać do haftowania *żywołków* jedwabnych, kolorowych nici. Wygląd haftu zmienił się za sprawą użycia innych materiałów oraz doboru większej liczby kolorów. Zmianie



*Żywotek*, Śląsk Cieszyński, poł. XX w., fot. P. Sobański, wł. GOK w Golezowie

uległo też rozmieszczenie wyszytych motywów. Jednak tematyka pozostała taka sama – roślinna. Obecnie *żywołki*, na których haft wyszyto złotymi, srebrnymi lub kolorowymi nićmi, są tak samo popularne i równie często noszone.



*Żywotki*, Śląsk Cieszyński, poł. XX w., wł. MC



*Posiadanie możliwie najpiękniejszego żywołka ze wszystkim, co do niego należy, jest dla Cieszyńianki punktem honoru.*

(Tadeusz Dobrowolski, *Sztuka Województwa Śląskiego*, t. 4, Katowice 1933, s. 128, za: Gustaw Firla, *Strój cieszyński...*)

*Dziewczyna w stroju cieszyńskim*, Cieszyn, 1900, fot. H. Jandaurek, wł. MC



Praca nad biżuterią filigranową, Cieszyn, XXI w., wł. rodziny Pieczonków

Współczesny *hoczek*, Cieszyn, wł. rodziny Pieczonków

## Biżuteria

Srebrne ozdoby stroju cieszyńskiego tworzyli głównie cieszyńscy złotnicy. Używali oni trzech podstawowych technik. Najstarsza polegała na odlewaniu z formy. W ten sposób powstawały ozdoby trwałe, ale zużywało się na nie bardzo dużo surowca. Najłatwiejszą techniką było wytłaczanie elementu przez odciśnięcie wzorów z matrycy na miękkiej blaszce. W ten sposób biżuterię mogli wyrabiać nie tylko zawodowi złotnicy. Dlatego mogły ją kupić mniej zamożne kobiety.

Biżuterię cieszyńską jednak najczęściej kojarzy się z techniką filigranu. Była to jedna z najtrudniejszych





technik złotniczych. Stała się popularna na przełomie XIX i XX w. Polega na skręcaniu cienkich, srebrnych drucików w okrągłe wzory, często przypominające kwiaty. Taką ażurową, filigranową siateczkę układa się na blaszce. Całość łączą wypukłe, okrągłe nity – *pukle*, tworząc dodatkowy element dekoracyjny. Współcześnie biżuteria filigranowa jest najbardziej popularna i najczęściej spotykana w stroju cieszyńskim. Wygląda niezwykle efektownie, a do tego jest lekka i nie wymaga zużycia dużej ilości materiału.

Pełny zestaw biżuterii do stroju cieszyńskiego składa się z *hoczków*, *spinki*, *orpantu* i pasa. Jak była już o tym mowa, *orpant* nie jest już taki popularny, a pas bardzo dużo kosztuje.

Ważny element *żywołka* stanowią srebrne *hoczki*. Zbudowane są one z płaskiej, ozdobnej płytki i dwóch, trzech kóleczek. *Hoczki* muszą być przyszyte z przodu *żywołka*, tak aby kóleczka wystawały poza jego brzeg. Obecnie służą tylko do ozdoby, ale dawniej umożliwiały sznurowanie *żywołka*. Naszywa się je parami, naprzeciwko siebie. Dlatego ważne jest, aby wszystkie wyglądały tak samo.

Przód *żywołka* z *hoczkami*, Śląsk Cieszyński, XXI w., fot. P. Sobański, wł. GOK w Golezowie



*Hoczki*, Śląsk Cieszyński, I poł. XX w., wł. MC

*Hoczki filigranowe*, Śląsk Cieszyński, I poł. XX w., wł. MC



Niegdyś na *żywołek* naszywano od czterech do dwunastu par *hoczków*. Ich liczba zależała od zamożności kobiety i wielkości *żywołka*. Na *hoczkach* najczęściej przedstawione są motywy roślinne – kwiaty, liście winogron; zwierzęta – lwy, orły, jelenie, pelikany; postacie mityczne – syreny, anioły; postacie ludzkie – grajkowie; wzory geometryczne.

Biżuterię kobiety przekazywały swoim córkom, dlatego do dzisiaj dawne *hoczki* funkcjonują jako cenna rodzinna pamiątka.

*Hoczki* w kształcie lwów, Śląsk Cieszyński, II poł. XIX w., wł. MC



*Hoczki* w kształcie aniołków, Śląsk Cieszyński, przełom XIX i XX w., wł. MC



*Hoczki* w kształcie liści, Śląsk Cieszyński, początek XX w., wł. MC

*Hoczki* z motywem ludzkiej głowy, Śląsk Cieszyński, II poł. XIX w., wł. MC



*Hoczki* w kształcie syren, Śląsk Cieszyński, przełom XIX i XX w., wł. MC



*Hoczki* w kształcie muszli, Śląsk Cieszyński, przełom XIX i XX w., wł. MC



Spinka służy do spinania *kabotka* pod szyją. Może mieć kształt serca lub okrągły. Współcześnie spinki wykonywane są techniką filigranu i mają kształt kwiatu.



Spinki do *kabotków*, Śląsk Cieszyński, XIX w., wł. MC

### Ciekawostka

Filigranowa spinka do *kabotka* ma kształt roślinki – *cieszynianki* – która jest bardzo popularna w Cieszynie. Legenda głosi, że w czasie wojny trzydziestoletniej wojska szwedzkie zajęły cieszyński zamek. Po jednej z krwawych bitew na zamek wracał osłabiony oddział szwedzkich żołnierzy. Jeden z nich, bardzo ciężko ranny, nie był w stanie iść dalej. Konającego znalazła na drodze dziewczyna z podcieszyńskiej wsi. Jej rodzina zajęła się żołnierzem, ale, niestety, nie zdołano go wyleczyć. Umierający Szwed poprosił dziewczynę, aby na jego grobie rozsypała ziemię, którą miał przy sobie w woreczku, a którą przywiózł ze swojej ojczyzny. Dziewczyna uczyniła to, o co ją poproszono. Wczesną wiosną, odwiedzając pewnego dnia grób żołnierza, zauważyła, że na mogile zakwitły nieznanne jej kwiatki. Razem z ziemią ze Szwecji rozsypała nasionka zielono-żółtej roślinki. Miejscowy lud nazwał ją *cieszynianką*.

Obecnie *cieszynianka wiosenna*, bo tak brzmi jej pełna nazwa, najliczniej w Polsce występuje na Śląsku Cieszyńskim. Stała się tu popularną rośliną ogrodową. Jej wizerunek to bardzo charakterystyczny symbol miasta, wykorzystywany także w biżuterii.

Cieszynianka wiosenna



Spinka filigranowa do *kabotka*, Śląsk Cieszyński, lata 90. XX w., wł. MC





*Kobiety w strojach cieszyńskich, Śląsk Cieszyński, lata 20.–40. XX w., wł. MC*

Najbardziej okazałą i najdroższą częścią stroju kobiecego stanowi srebrny, czasem pozłacany pas. Kobiety zakładają go na wstążkę, zawiązaną w pasie na sukni. Jego główną część stanowią prostokątne lub owalne płytki. Ich liczba waha się zazwyczaj od kilku do kilkunastu. Pas zapina się z przodu na ozdobną klamrę. Wzdłuż płytek złotnik umieszcza powtarzający się wzór – najczęściej roślinny i geometryczny. Do dolnej krawędzi pasa doczepione są cienkie łańcuszki. Układają się w półkola i opadają na suknię. Tak jak *hoczki* i spinki, także pas współcześnie wykonywany jest za pomocą

techniki filigranu. Niegdyś ze względu na swoją wartość pasy były wyznacznikiem majątku i lokatą kapitału. A zapisywane w spadku nadal stanowią cenną pamiątkę rodzinną.

Po I wojnie światowej kobiety, które chciały mieć ten element stroju, szyły pasy z kolorowych koralików i cekinów naszywanych na szeroki pas gumy.



Pas koralikowy do stroju cieszyńskiego, Śląsk Cieszyński, 1962, wł. MC



Współczesny pas do stroju cieszyńskiego, Cieszyn, wł. rodziny Pieczonków

### Ciekawostka

Pas cieszyński waży niecały kilogram.

### Spadek

*Czymu żeś mi sie stareczko<sup>1</sup> tak wczas pominyła?<sup>2</sup>*

*Może byś mie jeszcze czego wiyncyj nałuczyła.*

*Pokozałabyś mi sama, jak żywotek wyszyć,*

*Jak korónke uheklować<sup>3</sup> czy galónke przyszyć.*

*Nauczyłabyś mie rzeczy, kierych już nie znamom,  
Kiere jeszcze po chałupach, po stareczkach majóm.  
Umiałabych utkać czepiec, szklónkóm wybiglować<sup>4</sup>,  
I na pidło szumnóm szatkom zgrabnie wyżurkować<sup>5</sup>.*

*Niy mógli my żyć pospołu<sup>6</sup>, nie było nóm dane,  
Ale twoji szumne<sup>7</sup> suknie nie sóm zapómniane,  
W spadku żeś mi zostawiła miłość do folkloru.  
Ni móglabych se wymarzyć piękniejszego daru.*

*Lidia Lankocze*

Wiersz Lidii Lankocz z Goleszowa – hafciarki cieszyńskich żywotków i znawczyni cieszyńskiego stroju.

<sup>1</sup> Stareczko – babciu.

<sup>2</sup> Pominyła – umarła.

<sup>3</sup> Uheklować – wykonać szydełkiem.

<sup>4</sup> Wybiglować – wyprasować.

<sup>5</sup> Na pidło szumnóm szatkom zgrabnie wyżurkować – zawiązać chustkę w odpowiedni sposób.

<sup>6</sup> Pospołu – razem.

<sup>7</sup> Szumne – ładne, piękne.



Strój cieszyński łatwo rozpoznasz po: **żywotku ze szczytkiem, hoczkach, naczółku.**



**naczótek**

**hoczki**

**szczytek**

**żywotek**

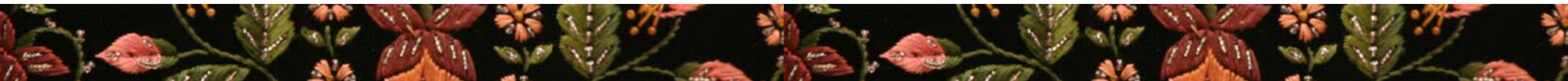
Antoni Szpyrc, *Kobieta z córkami w strojach cieszyńskich*,  
fot. P. Sobański, 2013, wł. MHK

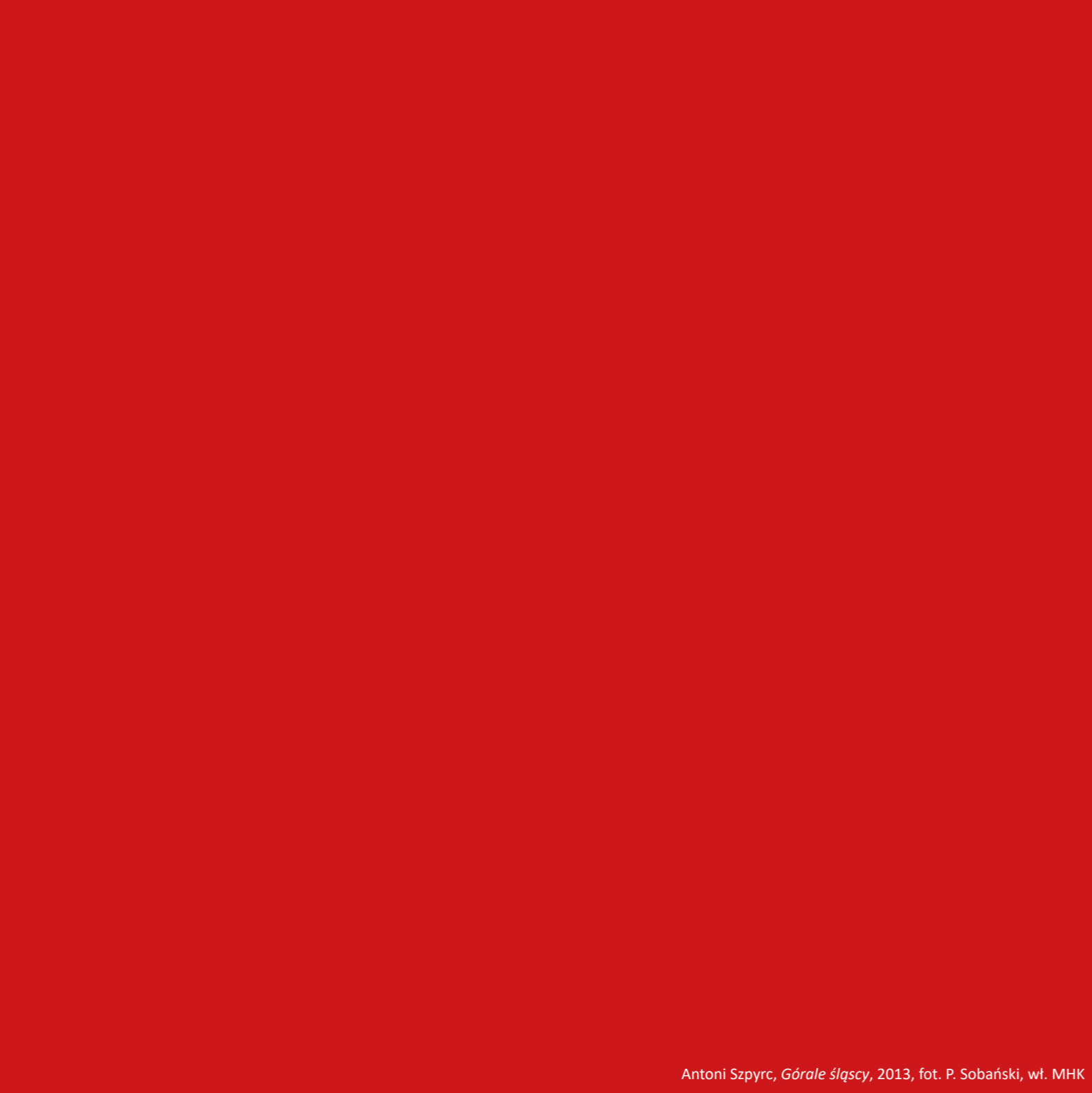
...jeżeli rozpoznasz te elementy w stroju, to będzie znaczyło,  
że widzisz strój cieszyński.



*Para kobiet w ubiorze  
miejskim i w stroju  
cieszyńskim, Cieszyn,  
1890, fot. A. Richter,  
wł. MC*

Która z dwóch młodych kobiet ubrana jest w strój cieszyński?





Antoni Szpyrc, *Górale śląscy*, 2013, fot. P. Sobański, wł. MHK





Szydełkujące dziewczynki w strojach góralskich, Koniaków, 1936, fot. L. Malicki, wł. MC

## Strój górali śląskich

### Na początek trochę historii

Beskid Śląski to pasmo górskie na Śląsku Cieszyńskim. Tereny te późno zaczęli zamieszkiwać ludzie, ponieważ panowały tu trudne warunki życia. Początki zasiedlania na tym terenie przypadają na XV w., a pełny rozwój osadnictwa – na XVIII w. Obecnie największe miejscowości w Beskidzie to: Wisła, Ustroń, Brenna, Jaworzynka, Koniaków i Istebna.

Trzy ostatnie graniczą ze sobą i są najwyżej położonymi wsiami w Beskidzie Śląskim. Przez bliską lokalizację mają ze sobą wiele wspólnego, dlatego łączy się je jedną nazwą – Trójwieś.

Życie na górzystym i zalesionym terenie, nieurodzajna gleba, nieprzyjazny klimat miały wpływ na miejscową ludność. Głównym zajęciem tutejszych mieszkańców była uprawa roli oraz hodowla zwierząt. Sposób życia wpłynął też na wygląd stroju górali. Lokalizacja wsi uniemożliwiała im łatwy kontakt z większymi miastami, musieli więc być w miarę samowystarczalni. Odzież codzienną i strój odświętny tworzyli własnymi rękami z surowców miejscowych. Zajmowano się uprawą lnu, przędzeniem wełny, tkaniem płócien, farbowaniem nici, wyprawianiem skór, szyciem i ozdabianiem haftem. Wyszycia krzyżkiem istebniańskim są charakterystyczne dla stroju ludowego Trójwsi i występują do dziś tylko na tym terenie.

Wszystkie młode góralki ubierały podobny strój, ale bogatsze dziewczęta miały więcej kompletów szytych z lepszej jakości materiałów. Pod koniec XIX w. w Trójwsi zaczęła pojawiać się moda na noszenie stroju cieszyńskiego. Przejęły go bogatsze kobiety, czasem łącząc z elementami stroju góralskiego. Nadal jednak strój cieszyński nie był uważany za góralski.

Wygląd i krój stroju góralki śląskiej przez wieki prawie się nie zmienił. Współcześnie jednak używa się do ich wyrobu tańszych, fabrycznych materiałów. Do dziś góralki często i dumnie noszą ludowy strój w czasie różnych uroczystości religijnych czy imprez folklorystycznych.

### Ciekawostka

Góralki za pracę u bogatych gospodarzy jako zapłatę dostawały tylko tkaniny, które odkładały na swoje wiano.

### Strój góralki śląskiej, czyli co widać na pierwszy rzut oka

Strój świąteczny składał się z takich samych elementów, jak odzież, w którą ubierano się dawniej na co dzień, był jedynie szyty z lepszych materiałów. A do pracy kobiety wychodziły w podniszczonych już ubraniach.

Dolna część stroju, wyglądająca jak spódnica, składa się z dwóch osobnych części. Obie nazywane są *zapaskami* i wiążą się je w pasie. Zapaskę tylną – *fortuch* – zakłada się od tyłu, tak aby zakryła tylną część tułowia, od pasa w dół. Niezasłoniętą część z przodu, z widoczną halką, zakrywa zapaska przednia – *fortuszek*.

Jest on w kolorze ciemnoniebieskim (modrym) lub granatowym, ozdobiony drobnym, białym wzorem na całej szerokości. Ze względu na kolor nazywa się go też *modrzyńcem*. Do uszycia *fortuszka* potrzebny jest kawałek materiału mierzący 160 cm, a do uszycia zapaski tylnej kawałek większy – o długości 560 cm. *Fortuszek* i *fortuch* powinny być tej samej długości i sięgać do połowy łydki.

*Zapaska tylna* szyta jest z czarnego materiału plisowanego w bardzo drobne fałdki. Dlatego zużywano na nią o wiele więcej materiału.



*Modrzyńce*, Cieszyn, 2009, fot. J. Jarosz, wł. J. Jarosz

### Ciekawostka

W Beskidach mieszkały specjalistki od ręcznego plisowania *fortuchów*. Była to bardzo żmudna i czasochłonna praca. Uformowane palcami fałdki, utwardzone wodą z cukrem, wszywano do cienkiego, płóciennego paska – *lemca*. Tak przygotowany materiał przygniatano kamieniem na dwa, trzy tygodnie. Za tę pracę płacono jedzeniem i drobnymi sumami pieniędzy.



Ze względu na koszt uszycia i duży nakład pracy matki przekazywały w spadku *fortuchy* swoim córkom. Dlatego kobiety szczególnie dbały, aby nie zniszczyć tej części stroju. *Zapaska tylna* nie jest i nie była noszona nigdzie indziej na ziemiach polskich.

Górną część stroju stanowi krótka koszulka – *kabotek* – z rękawami do łokcia. *Kabotek* szyty jest z cienkiego, białego materiału. Nie ma żadnego zapięcia. Wiąże się go przy szyi. Dwa przody *kabotka* można założyć na siebie i schować za *modrzyniec* lub puścić wolno. Tyłu koszulki nigdy się nie chowa. *Kabotek* ozdabiany jest haftem na stojące i przy rękawach.

Na nogi góralki śląskie zakładają *nogawiczki*. Są to getry długie na 130 cm, zrobione z czerwonej wełny. Po naciągnięciu ich na nogę kobieta musi odpowiednio ułożyć je w fałdki, zaczynając od kostki, tak by sięgały do kolana.

*Dziewczyna w stroju góralki śląskiej, Wisła, lata 60. XX w., wł. MC*

### Ciekawostka

*Wśród górali krążą dowcipne anegdotki na ten temat. Istebniacy i Jaworzynianie opowiadają, że pewnego razu przejeżdżał przez wieś król. Na płocie wisiały długie, przeszło na sążeń [około 2 m, przyp. aut.], nogawiczki. Król kazał zawołać właścicielkę pończoch, bo sądził, że zobaczy olbrzyma. Wy tłumaczono mu, że w takich pończochach chodzą nawet małe baby. Król zakupił nogawiczki, a potem na dworze długo opowiadał o „wielkoludach z Istebnej”. (Longin Malicki, *Atlas polskich strojów ludowych. Strój górali śląskich*, z. 3, Wrocław 1956, s. 88)*

Na *nogawiczki* kobiety ubierają jeszcze skarpetki – *kopytka*. Zrobione są z białej wełny z czerwonym zakończeniem i zakrywają samą stopę. Latem, kiedy jest ciepło, góralki wkładają na nogi tylko *kopytka*. Powszechnie noszonym obuwem są kierzpce – *kyrpeczki*. Mocuje się je do nogi wstążką. Damskie i męskie kierzpce różnią się tylko rozmiarem. Dawniej każdy mężczyzna wykonywał je sam. Najpierw musiał namoczyć kawałek skóry świńskiej lub wołowej, potem formował kształt na specjalnej drewnianej formie.

Mężatki muszą zakrywać włosy. Podobnie jak cieszyńnianki na czoło zakładają białą, koronkową siateczkę, robioną szydełkiem lub metodą koronki klockowej. Całość przykrywa biała chusta.



*Kyrpce, Śląsk Cieszyński, XX w., wł. MC*



*Chusta góralki śląskiej, Cieszyn, 2013, fot. J. Jarosz, wł. J. Jarosz*



*Starsze góralki, Istebna, poł. XX w., wł. MC*



## Ciekawostka

Jedyną bielizną noszoną przez góralki była *ciasnocha*, czyli płócienna, długa koszula z jednym ukośnym ramiączkiem. Dopiero w okresie międzywojennym zaczęto nosić majtki.

## O stroju w szczegółach, czyli jego najbardziej charakterystyczne elementy

Wiemy już, z jakich części składa się strój góralki śląskiej. Teraz przyjrzymy się szczegółowo najbardziej charakterystycznym jego elementom.

*Dziewczęta w strojach góralskich, Istebna, 1939, fot. L. Malicki, wł. MC*



Koszule damskie i męskie zdobione są w podobny sposób. Drobnym haftem upiększa się też chusty na głowie.

Haft wykonuje się bezpośrednio na koszulce lub na białym, prostokątnym pasku doszywanym później do reszty. Charakterystyczne jest to, że haftuje się nie wzór, ale tło dookoła niego. Wzór zawsze zostaje biały. Kolor wyszytego pola, czerwony lub czarny, zależy od tego, czy będzie go nosić młoda kobieta czy starsza. Tak dawniej, jak i dziś kobiety same potrafią haftować krzyżykiem istebniańskim. Umiejętność tę starsze pokolenie góralek nadal przekazuje młodszym. Dawniej młode dziewczyny obowiązkowo musiały uczyć się wyszywać. Zazwyczaj znajdowały na to czas, pasąc bydło. Wzory wymyślały same i najczęściej wyszywały

„z głowy”. Aby jednak łatwiej zapamiętać wszystko, tworzyły rodzaj wzorników, tzw. *pytli*. Najstarsze wzorniki powstawały przez zszycie obok siebie gotowych, wyhaftowanych motywów. W nowszych wzory haftowano bezpośrednio na kawałku materiału. Na *pytlach* haftowano w takich samych proporcjach, jak na *kabotku*. Dzięki temu zachowały się stare wzory, głównie o motywach geometrycznych. Góralki wymieniały się wzornikami, a oddając je, naszywały nowe.

## Haft na *kabotku*

*Kabotek* to krótka, biała koszulka, marszczona przy kołnierzyku – *obójku* – i mankietach – *lemieczkach*. W tych miejscach *kabotek* ma charakterystyczne wyszycia. Haft ten nazwany został krzyżkowym, istebniańskim lub warkoczykowym. Jest typowy dla tego regionu i występuje tylko w stroju ludowym mieszkańców Trójwsi.

Fragment *kabotka* z haftem istebniańskim, Śląsk Cieszyński, 2013, fot. J. Jarosz, wł. J. Jarosz



Fragment chusty z haftem istebniańskim, Cieszyn, 2009, fot. J. Jarosz, wł. J. Jarosz



Pytel, Koniaków, I poł. XX w., wł. MC

Papierowy wzornik haftu istebniańskiego, Cieszyn, 1920–1939, wł. MC



wymyślane przez siebie motywy. Z czasem kobiety zaczęły przerysowywać wzór na kartkę. Najdawniejsze wyszycia były wąskie, z biegiem lat jednak powiększały się nawet do 30–50 rzędów.

Wzorów jest bardzo dużo i bardzo dużo jest ich nazw. Można je pogrupować tematycznie: motywy roślinne – liście, róże, koniczyzna, winne grono; zwierzęce – ptaszki; zjawiska „na niebie” – gwiazdy, chmury; przedmioty użytkowe – wóz, wazonik; abstrakcyjne – serduszko.

### Ciekawostka

Haftowanie nazywano *szyciem*, a hafciarkę *szwaczką*.



Klocki do drukowania tkanin, Śląsk Cieszyński, początek XX w., wł. MC

### Fortuszek

*Modrzyńiec* ma prosty krój, a najbardziej charakterystyczny jest jego kolor i wzór. Dawniej cienki, płócienny materiał potrzebny do jego uszycia farbowano i drukowano ręcznie. Technika farbowania i drukowania *modrzyńców* rozpowszechniła się w XVIII w. Pod koniec XIX w. na Górnym Śląsku pracowało wielu rzemieślników zajmujących się wytwarzaniem tego materiału, zwłaszcza w Cieszynie, Jabłonkowie czy Skoczowie. Tkaninę farbowali na modro, czyli na kolor ciemnoniebieski. Do ręcznego drukowania tkanin używano drewnianych klocków, tzw. matryc, które tworzyły swego rodzaju wzornik. Każdy klocek miał wypukły wzór, który odbijał się na tkaninie.

Zanim jednak rzemieślnicy mogli nadrukować jakiś motyw, musieli należycie przygotować tkaninę. Płótno najpierw było prane, potem krochmalone, suszone i na koniec maglowane. Wzór nanoszono przed zafarbowaniem tkaniny. Klocek pokrywano specjalną, nieprzepuszczającą farby mazią. Następnie na część, która nie miała zostać zafarbowana, nanoszono wzór z matrycy. Całość materiału zanurzano kilka razy w farbie. Tkaninę drukowano dwustronnie, ale z jednej strony staranniej i gęściej odbijano wzory. Klientki mogły sobie wybrać, jaki motyw odbić na *modrzyńcu*. Typowymi wzorami są drobne kropki lub kwiatki drukowane białą farbą na całej szerokości.

U dołu i wzdłuż brzegów *fortuszek* ozdobi dodatkowo pas, zwany *koroną*. W dzisiejszych czasach jest produkowany fabrycznie i można go kupić w Czechach.



Fragment *modrzyńca* z *koroną*, Śląsk Cieszyński, 2013, fot. J. Jarosz, wł. J. Jarosz



Strój góralki śląskiej łatwo rozpoznasz po: haftowanym kabotku i modrzyńcu.



haftowany kabotek

modrzyńiec

Antoni Szpyrc, *Rodzina górali śląskich*, 2013, fot. P. Sobański, wł. MHK

...jeżeli rozpoznasz te elementy w stroju, to będzie znaczyło, że widzisz strój góralki śląskiej.

## Zakończenie

Mamy nadzieję, że dzięki katalogowi Czytelnik wzbogacił swą wiedzę o kobiecym odświętnym stroju na Śląsku, a ci, którzy uważali że tematyka ta jest nudna i „niedzisiejsza”, zmienili zdanie. Podróżując po Śląsku, warto znać stroje ludowe, ponieważ nadal można je podziwiać nie tylko w muzeach. Tradycja noszenia stroju ludowego podczas różnych uroczystości, religijnych czy rodzinnych, nadal jest kultywowana. Stroje ludowe szyte są w dzisiejszych czasach z tkanin, które można kupić w sklepie, podobnie jak gotowe dodatki czy całe zestawy strojów. Nadal jednak, od Katowic po Cieszyn i Istebną, spotkać można osoby zajmujące się szyciem i ozdabianiem ludowych strojów. Dzisiejsze artystki uczyły się od starszych kobiet i same przekazują swoje umiejętności młodszym, dbając, by współcześnie szyty strój ludowy nie różnił się od tego, który noszono przed laty. W ten sposób tradycja tworzenia i noszenia stroju ludowego jest żywa. W strojach ludowych występują dzisiaj członkowie zespołów folklorystycznych, a także osoby niezrzeszone. Najważniejsze, że młodzi ludzie noszą go z dumą.



## Bibliografia

- Bazielich B.: *Strój ludowy na Śląsku*. Chorzów 2001.
- Bazielich B.: *Śląskie stroje ludowe*. Katowice 1988.
- Dobrowolska A.: *Żywotek cieszyński*. „Ze studiów nad strojem i haftem ludowym”. T. 2. Katowice 1930.
- Fierla G.: *Strój cieszyński*. Czeski Cieszyn 1977.
- Kiereś M.: *Strój górali śląskich*. Kraków 2008.
- Kiereś M.: *Strój ludowy górali Istebnej, Jaworzynki, Koniakowa. Etnograficzne osobliwości, przeobrażenia i zmiany*. Istebna [b. r. w.]
- Lipa-Kuczyńska M., Grabińska-Szcześniak A.: *Ozdoby szykownych prababek*. Bytom 2011.
- Piskorz - Branekova E.: *Biżuteria ludowa w Polsce*. Warszawa 2008.
- Piskorz - Branekova E.: *Polskie hafty i koronki. Zdobienia stroju ludowego*. Warszawa 2009.
- Piskorz - Branekova E.: *Polskie stroje ludowe*. Warszawa 2003.
- Szołtysek M.: *Ślązoczki piykne są!* Rybnik 2005.
- Szpyrc A., Szymik J.: *O rzemiośle na Śląsku Cieszyńskim*. Czeski Cieszyn 1993.



## The Woman in Her Sunday's Best – the Silesian Woman in Folk Costumes

### Abstract

Today, the folk costume is considered as clothes once worn in the countryside on special occasions, i.e. during holidays. Folk costumes are rich and decorative clothes. They differ from plain clothes once worn on daily basis or for work. Sunday's best cloths conveyed a lot of information. One could instantly learn a lot about a person wearing a given costume. The cut and colour was to emphasize the regional differences. The costume also used to bring people together by making them realize they are a part of one community. On holidays, the costume was worn to stress important moments of human's life. It also had a material value as its components were expensive. The costumes were thus used to show one's affluence, too. The costume was a family souvenir passed from one generation to another. It allowed anyone to tell a married woman from a maiden or a bachelor from a married man. Most of the changes in the look of the folk costume were made at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries. The growing industry impacted many spheres of life. Simplified production techniques, wide availability of materials and increasing richness of the population led to changes in the folk costume. The changes aimed, above all, at improving the appearance of the costume.

**The Bytom-Rozbark** is one of the kinds of the costume used in the industrial part of the Upper Silesia. It is the most characteristic and predominant costume in this area. Woman's figure in this costume should resemble a cone, i.e. widen downwards. Women can choose one of three versions of the costume worn on special occasions. Mostly in shades of red, the pleated dress is worn along with an apron, oftentimes with floral patterns painted on it by hand. The upper part of the costume is a white shirt called *kabotek* and a *wierzcheń* vest, a black or white embroidered *jakla*, or a *kabotek* and a headscarf (*merynka*).

Unmarried women wear a thick garland (*galanda*) made from artificial colourful flowers and glass beads. Married women have to cover their hair with headscarves (*purpurka*) or a bonnet (*buda*). *Purpurka* is red or claret whereas *buda*, encircling the head like a bonnet, is white.

The precious jewellery is strings of red or yellow beads, decorated with a cross or a medallion attached with a ribbon to the longest string.

**The Cieszyn costume** was produced in Cieszyn, which was a rich city whose inhabitants used the costume to show their affluence.

The Cieszyn dress is dark in colour and made up of a skirt and a corset (*żywotek*) sewn together. The rear of *żywotek* is richly decorated with embroidered floral motifs. The oldest embroidered motifs are golden or silver, and the latest ones are made with colourful threads. The front of the dress is covered with an apron made of a thin glossy material. The Cieszyn dress is worn over *kabotek*, a short puffed-sleeved shirt made of white linen. The married women cover their hair with headscarves, wearing a white lace net (the *czepiec* bonnet) underneath.

Silver jewellery is quite important for and typical of the Cieszyn costume. The front of *żywotek* should have pins (*hoczki*) sewn to it. The pins on both sides need to be identical. *Kabotek* is fastened at the neck with a round brooch. The most expensive part of the costume is a belt composed of decorative plates and chains falling onto the skirt.

**The Silesian highlanders' costume** is worn by inhabitants of three villages in the Silesian Beskids: Istebna, Jaworzynka and Koniaków, which make up the so-called Trójwieś (The Three Villages). Daily clothing used to be made by hand from local materials such as linen, wool and tanned leather.

Resembling a skirt, the lower part of the costume is composed of two separate parts. They are referred to as *zapaski* (aprons) and tied at the waist. The apron tied at the rear is black and pleated, and the front one, *modrzyniec*, is blue and has white patterns printed on it. The upper part of the costume is a short white shirt, *kabotek*, with elbow-length sleeves. *Kabotek* is decorated with embroidery around the neck and at the sleeves. The embroidery is typical of the inhabitants of Trójwieś. The embroidered background is always red or black. The pattern is white. The highlander women wear long red woollen leggings (*nogawiczki*) and leather shoes (*kyrpce*).

Folk costumes are an interesting and quite a broad topic. This publication presents some basic and the most general, yet at the same time the most important information about the three costumes found in the area of today's Silesian Region. We present only women's costumes for they are most decorative, varied and composed of a bigger amount of elements. Today, the costumes are still worn by the women on various special occasions.

## katalog

**Naczelna redakcja wydawnictw muzealnych:**  
dyrektor Jacek Siebel

**Redakcja, prace wydawnicze:**  
Aleksandra Niesyto

**Opracowanie graficzne katalogu i skład:**  
Jolanta Barnaś

**Fotografie współczesne:**  
Piotr Sobański, Justyna Jarosz, Maciej Wola

**Skany:**  
Piotr Sobański, Justyna Pawlas

**Tłumaczenie streszczenia:**  
LinguaCity

**Wydawca**  
Muzeum Historii Katowic – Instytucja finansowana  
z budżetu miasta Katowic



Copyright © 2014 by Muzeum Historii Katowic

ISBN 978-83-64356-05-6

Nakład 300 egz.

Wyd. I

Druk: Centrum Usług Drukarskich Henryk Miller

Wykaz skrótów w podpisach:  
MHK – Muzeum Historii Katowic  
MC – Muzeum Śląska Cieszyńskiego  
GOK w Goleszowie – Gminny Ośrodek Kultury w Goleszowie

W katalogu wykorzystano fotografie ze zbiorów MC copyright © Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie, MHK oraz ze zbiorów rodziny Pieczonków i Justyny Jarosz

Fotografie na okładce: fragment *purpurki*, Górny Śląsk, wł. MHK, fot. P. Sobański;  
kłodek do drukowania *modrzyńców*, Śląsk Cieszyński, wł. MC

**Autorka serdecznie dziękuje Paniom Lidii Lankocz z GOK w Goleszowie,  
Terese Ogiodek oraz rodzinie Pieczonków**

## wystawa

Publikacja towarzyszy wystawie pt.

### ***Kobieta odświętna***

*czyli Ślączka w stroju ludowym*

**Komisarz wystawy:**  
Justyna Jarosz

**Aranżacja wystawy:**  
Jolanta Barnaś

